

Nauczyciel Pomorza 2022

TRZEBA SŁUCHAĆ I UWAŻNIE PATRZEĆ

25 października 2022 r. w sali Niebo polskie w dawnym Gimnazjum Polskim w Gdańsku, już po raz siódmy odbyła się uroczysta gala, podczas której uhonorowani zostali nauczyciele Pomorza, wyróżniający się nieprzeciętnym zaangażowaniem w pracy z dziećmi i młodzieżą. Tytuł Nauczyciel Pomorza Roku 2022 otrzymała **Małgorzata Błaszak** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i oligofrenopedagog ze Szkoły Podstawowej im. Pamięci Ofiar Stutthofu w Sztutowie. Wyróżnienia przyznano również 5 pedagogom: **Michałowi Budzichowi** – nauczycielowi wychowania fizycznego, etyki, muzyki, edukacji dla bezpieczeństwa, pedagogowi szkolnemu i oligofrenopedagogowi w Zespole Szkół w Gogolewie, **Milenie Ginko** – nauczycielce plastyki i przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych im. inż. Tadeusza Tańskiego w Słupsku, **Dorocie Kłos** – nauczycielce języka polskiego, etyki, religii i filozofii w II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Słupsku, **Karolinie Kolińskiej** – nauczycielce przedmiotów zawodowych i ekonomicznych w Powiatowym Zespole Szkół nr 1 w Kościerzynie, **Katarzynie Malinowskiej-Rezk** – nauczycielce wychowania fizycznego w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 dla Niestyszających i Słabosłyszących im. Jana Siostrzyńskiego w Wejherowie.

Ponadto **Milena Ginko** – nauczycielka w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych im. inż. Tadeusza Tańskiego w Słupsku otrzymała – z rąk przedstawicieli Regionalnej Izby Gospodarczej Pomorza oraz Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – nagrodę specjalną „Nauczyciel Zawodowiec”.

Pozostali nominowani to: **Daria Krystyna Dunajska** – nauczycielka wspomagająca ze Szkoły Podstawowej nr 44 im. Adama Mickiewicza w Gdańsku, **Aneta Agnieszka Kołodziej** – nauczycielka edukacji przedszkolnej i logopeda z Przedszkola Miejskiego nr 12 „Niezapominajka” w Słupsku, **Magdalena Dorota Kurylak** – nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej nr 44 im. Adama Mickiewicza w Gdańsku, **Barbara Nowak-Rapca** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej ze Szkoły Podstawowej im. Maksymiliana Wilandta w Darzłubiu.

Wszystkim serdecznie gratulujemy wyróżnienia, życzymy zdrowia i dalszych sukcesów.

Rozmowa z Panią Małgorzatą Błaszak, laureatką Konkursu Nauczyciel Pomorza 2022

Jak uczniowie odebrali Pani wyróżnienie Nauczyciela Pomorza 2022?

Kiedy wyjeżdżałam na galę, uczniowie mojej klasy wiedzieli, że jestem w dziesiątce nauczycieli nominowanych do tytułu Nauczyciel Pomorza. Ten dzień, kiedy wróciłam z nagrodą, był pełen emocji. Były brawa, kwiaty, laurki i oczywiście order „Najlepsza Pani na Świecie”. Dzieci zaśpiewały też sto lat. Statuetka, którą otrzymałam, przechodziła z rąk do rąk. Dużo wsparcia otrzymałam też od współpracowników. Chodząc po szkole, przyjmowałam gratulacje od wszystkich. Było to bardzo miłe.

Dlaczego wybrała Pani zawód nauczyciela? Co zdecydowało o tym?

Myszę, że zdecydowało o tym w dużej mierze to, że na swojej drodze spotkałam dobrych pedagogów. Miałam wspaniałą nauczycielkę w klasach młodszych – panią Kazimierę Mulczyńską. Chciałam ją we



fot. Marcin Szumny; źródło: pomorskie.eu



wszystkim naśladować. Była bardzo wymagająca, ale ciepła i radosna. Zawsze miała dla nas czas i uśmiech. Kiedy sama zostałam już nauczycielką, bardzo długo utrzymywałam z nią kontakt prywatny. Razem ze mną cieszyła się z mojego wyboru i wspierała w różnych działaniach zawodowych.

Z pewnością pamięta Pani swoją pierwszą klasę, w której była Pani wychowawczynią. Jak wspomina Pani ten czas?

Moja pierwsza klasa, to wspaniała klasa. Było ich chyba trzydziestu, sami indywidualiści z pasjami. Pracowało nam się bardzo dobrze – ja miałam mnóstwo zapału i pomysłów do pracy, a oni chętnie podejmowali zadania. Rodzice też byli zaangażowani. Myślę, że bardzo mnie lubili i do dzisiaj otrzymuję wyrazy sympatii. Z wieloma uczniami spotykam się, bo już mają swoje dzieci w szkole. O innych dowiaduję się od ich rodziców. Jestem z nich bardzo dumna.

Czy na przestrzeni lat zmieniły się dzieci klas młodszych? Przed jakimi nowymi wyzwaniem stoją dziś nauczyciele?

My się zmieniamy, dzieci też się zmieniają. Trzeba zawsze patrzeć na każdego życzliwie i przyjmować go takim, jakim jest. Poznawać się nawzajem. My pedagodzy uczymy dzieci, ale żeby być dobrym nauczycielem należy uczyć się również od nich. Często mają nam tyle do przekazania. Trzeba słuchać i uważnie patrzeć. Czasem umieć zejść do poziomu dziecka. Nie wstydzić się przyznać, że czegoś nie wiemy, nie umiemy, przecież całe życie się uczymy.

Czasy są trudne, dzieci otaczają się wieloma bodźcami. To od nas zależy, w jaki sposób prześlemy wiedzę, żeby zainteresować uczniów. Warto też pamiętać, że wychowanka nie zainteresuje wszystko i zaakceptować jego wybór. Należy wspierać dzieci i uczyć je, że nie we wszystkim muszą być najlepsze, bo tak się po prostu nie da. Każdy z nas jest inny, każdy wyjątkowy! Zadaniem nauczycieli jest pomóc uczniom tę wyjątkowość w sobie odnaleźć.

Co skłania Panią do poszukiwania innowacyjnych rozwiązań, co motywuje i inspiruje?

Myślę, że to, że świat tak szybka pędzi, zmienia się, coś nam ucieka, a przecież nic nie zdarza się dwa razy. Dlatego musimy szukać nowych rozwiązań, żeby nasze lekcje były ciekawe i inspirujące. Przecież uczeń nie może siedzieć w ławce przez siedem, osiem godzin. Oni potrzebują działać, śpiewać, tańczyć, rysować. Powinni rozmawiać zarówno ze sobą, jak i z nauczycielem. Nieraz warto zrezygnować z realizacji podstawy programowej i zaskoczyć uczniów innymi zajęciami. Przegadać lekcję, zapytać co ich dobrego, miłego spotkało. Musimy zaskakiwać, nie może być nudno.

Jakiej rady udzieliłaby Pani młodym nauczycielom rozpoczynającym pracę w szkole?

Zawsze trzeba być sobą, bo dzieci nie da się oszukać. Pamiętać musimy, że często jesteśmy aktorami,

którzy codziennie (nawet przez kilka lat) stajemy przed tymi samymi uczniami i odgrywamy swoje role, przekazując wiedzę. Nie możemy być ciągle tacy sami. Trzeba być kompetentnym, wymagającym, ale też kreatywnym, empatycznym i życzliwym. Bardzo ważna jest umiejętność współpracy z innymi nauczycielami, wymiana doświadczeń. Tylko wspólna praca daje efekty, zadowolenie i chęć do pracy. A najważniejsze są: cierpliwość, miłość, szacunek, którymi otaczamy dziecko i siebie nawzajem.

Co uważa Pani za swój największy sukces zawodowy?

Przeczytałam to, co napisała o mnie na blogu GWO moja koleżanka z pracy Joanna Hulanicka. Czytając te słowa, płakałam. To jest mój sukces.

„(...) Małgosia ma liczne osiągnięcia. O większości z nich pewnie nie wiem, bo na co dzień istnieję w innej szkolnej bańce. Wiem jednak, co w Małgosi jest najbardziej godne naśladowania. Jest to wartość trudna do przedstawienia w formularzach konkursowych, gdzie najbardziej liczy się to, co mierzalne certyfikatem czy innym papierkiem. A więc co to jest? To optymizm i radość z wykonywanego zawodu. Czasy dla niego nie są zbyt sprzyjające, a ja Małgosię widzę stale uśmiechniętą i zwariowaną, z ciągle nowymi pomysłami. Widzę osobę oddaną dzieciom i ich sprawom. Tak się układał mój szkolny kalendarz, że często obejmowałam wychowawstwo w klasie przygotowanej przez Małgosię. Na żywo widziałam ogrom pracy, który był włożony w ułożenie uczniów. Z zachowania uczniów mogłam czytać jak z książki. Strony, które zapisywała Małgosia. Narratorka, która pięknie tworzyła świat przedstawiony w swoich klasach. Bohaterowie swoją panią wspominali mile do końca swojej nauki, wcześniej w gimnazjum, potem w ósmej klasy. (...) Dzieci też były zarażone pozytywnymi emocjami, wychowane na uśmiechu i zrozumieniu.

(...) posiadanie takiej Małgosi w pracy sprawia, że wciąż chce się do niej chodzić, co dziś jest coraz trudniejsze. Taka entuzjastyczna, zakręcona, niebojąca się zachować jak dziecko Małgosia potrafi być plasterkiem na wiele szkolnych traum. Bardzo było miło zobaczyć w telewizji opanowaną, pewną siebie, dobrze ubraną i dobrze reprezentującą zawód osobę. Małgosia bez kompleksów powiedziała, co miała do powiedzenia. Nie domagała się szacunku (jak krzyczą hasła przywracające godność zawodu, których nienawidzę), bo go po prostu ma i jest tego świadoma. I takich nauczycieli, takich koleżanek potrzeba nam w pracy. Takich pozytywnie normalnych. I skromnie podkreślających zawsze zasługi nie tylko swoje, ale wspólne”.

O czym marzy Nauczyciel Pomorza 2022, nie tylko zawodowo?

Tak prywatnie marzę o podróżach, poznawaniu świata i ludzi, bo ja kocham ludzi. A zawodowo? Czasy dla edukacji nie są najlepsze, żeby nie powiedzieć złe. Dla nauczycieli chciałabym mądrych decydentów, którzy daliby edukacji odetchnąć od zmian i w spokoju skupić się na pracy. Życzyłabym sobie większego zaufania ze strony ministerstwa, większej autonomii dla nauczyciela i dyrektora placówki. O warstwie finansowej nie wspomnę. Bez godnego wynagrodzenia nauczycieli nie widzę przyszłości dla polskiej edukacji. A edukacja potrzebuje naturalnej wymiany pokoleń nauczycielskich, których obecnie nie ma. Słowem – w kwestii zawodowej marzeń mam bardzo dużo.

Z Małgorzatą Błaszak, Laureatką Konkursu Nauczyciel Pomorza 2022, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej im. Pamięci Ofiar Stutthofu w Sztutowie rozmawiała **Dorota Iwanowicz**, konsultant ds. informacji pedagogicznej i kompetencji cyfrowych w PODN w Słupsku.

fot. Marcin Szumny; źródło: pomorskie.eu

